

**Studium to zostało napisane przez mgr Wojciecha Bugajskiego z Wyższej Szkoły  
Technik Komputerowych i Telekomunikacji w Kielcach**

---

„W zależności od przyczyny wzrostu cen wyróżnia się inflację popytową i inflację kosztową lub inaczej podażową”.

B. Czarny, *Podstawy ekonomii*, Warszawa 2009.

## ***INFLACJA POZYTYWNA CZY NEGATYWNA?***

© 2010 by Wojciech Bugajski

---

Warszawa, maj 2010

**W kwietniu 2010 r. inflacja była wyższa niż w marcu o 0,4% oraz wyższa o 2,4% niż przed rokiem.**

Największy wpływ na **wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych** ogółem miał w tym [okresie](#) wzrost cen żywności (+0,8%) oraz wzrost cen towarów i usług związanych z transportem (o 1,3%), które podniosły ten wskaźnik odpowiednio o 0,18 pkt proc. i 0,12 pkt proc.

**Wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych** w skali roku był niższy niż w lutym br. (2,4% wobec 2,6%) i pozostawał poniżej górnej granicy odchyień od celu inflacyjnego określonego przez Radę Polityki [Pieniężnej](#) (2,5%). Największy wpływ na ukształtowanie się wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych na tym poziomie miały podwyżki opłat związanych z [mieszkaniami](#) (o 3,0%) oraz w zakresie transportu (o 8,4%), które podniosły ten wskaźnik odpowiednio o 0,77 pkt proc. i 0,76 pkt proc. Spadek cen odzieży i obuwi obniżył wskaźnik w tym okresie o 0,21 %.<sup>1</sup>

Przeczytaj:

*W ubiegłym tygodniu, podczas prowadzonego przeze mnie seminarium z zakresu średnio zaawansowanej makroekonomii na poziomie MBA, pewien student postawił wyzywające pytanie. Prowadziliśmy dysputę na temat różnych rodzajów deflacji (cen) i rozważaliśmy, które spośród rozpatrywanych jej wariantów są, według ekonomistów szkoły austriackiej, nieszkodliwe i spójne z preferencjami konsumentów, a które określić można mianem niekorzystnych i niezgodnych z ich wyborami.*

*Uwzględniając fakt, że ekonomiści szkoły austriackiej uznają inflacyjną politykę monetarną jako podstawową przyczynę cykli koniunkturalnych, w szczególności obecnego kryzysu finansowego, student zapytał, czy według Austriaków można uznać jakiś rodzaj inflacji za „pozytywny” dla gospodarki. Odpowiedziałem zwięźle i potwierdzająco, następnie rozważałem to zagadnienie bardziej wnikliwie podczas weekendu. Poniżej przedstawiam swoje przemyślenia, które stanowią podstawę do dyskusji podczas jutrzejszych zajęć (ostatnie dwa akapity dotyczące wolnej bankowości nie stanowiły części pierwotnej notatki).*

*Pierwsza z pozytywnych odmian inflacji wynika przeważnie z innowacji i zmian umożliwiających ludziom zmniejszenie ilości pieniądza stanowiącego ich salda gotówkowe. Przykładowo, wprowadzenie i zwiększenie dostępności kart kredytowych powoduje obniżenie popytu na pieniądz, co determinuje, ceteris paribus, ogólny wzrost cen. Karty kredytowe pełnią rolę alternatywnego środka płatności przy różnych transakcjach, stąd też redukcja ilości pieniądza przechowywanego przez ludzi w formie gotówkowej i w postaci depozytów bankowych, służących finansowaniu oczekiwanych przez nich transakcji i zawieranych w odniesieniu do ogólnego poziomu cen.*

---

<sup>1</sup> <http://www.gus.pl/wiadomosc/20100517/gus-inflacja-kwiecien-2010>, 18/05/2010.

*Takie nadmierne salda gotówkowe intensyfikują popyt na dobra, których podaż jeszcze nie wzrosła, co w rezultacie wywołuje wzrost cen. Inflacja pełni w tym względzie ważną funkcję, zmniejsza bowiem siłę nabywczą dolara do momentu, w którym nadmierna podaż pieniądza zostaje usunięta, gdyż ludzie są zadowoleni utrzymując taką całkowitą podaż pieniądza, z intencją pokrycia kosztów planowanych transakcji, według nowego, wyższego poziomu cen. Ujmując to w inny sposób, realna podaż pieniądza, czyli inherentna siła nabywania dóbr, została zmniejszona do poziomu pożądanego przez konsumentów.*

*Zjawisko, które określić możemy mianem inflacji "ekonomizującej gotówkę", cechuje tendencja do kształtowania się w wyniku wszelkich innowacji finansowych, włączając w to utworzenie funduszy wzajemnych rynku pieniężnego, bankomatów, czy też rachunków typu PayPal, itp. Może ono również nastąpić w następstwie innowacji organizacyjnych lub technicznych w biznesie, promujących wertykalną integrację działalności, która pozwala na produkcję i wykorzystanie dóbr kapitałowych przez jedno przedsiębiorstwo, podczas gdy wcześniej zrealizować to musiałyby dwa niezależne podmioty.*

*Zauważmy, że inflacja ekonomizująca gotówkę oceniona jest jako nieszkodliwa, ponieważ jest dziełem jednostek dążących do zoptymalizowania stanu posiadanych przez nich aktywów w procesie dobrowolnej wymiany. Warto również dostrzec charakteryzującą ten typ inflacji jednorazowość przyrostu cen: gdy tylko nowa metoda dokonywania płatności lub jej unowocześnienie zostaną wdrożone w pełnym zakresie, ustaje spadek popytu na pieniądź i następuje zatrzymanie wzrostu cen. Ostatecznie, inflacja wyzwolona reakcjami ludzi na możliwości dostosowania stanu posiadanych pieniędzy, nie wywiera systematycznego wpływu na rynki kredytowe i stopę procentową, wobec tego nie współuczestniczy w tworzeniu cyklu koniunkturalnego.*

*Drugi typ pozytywnej inflacji jest efektem zmniejszenia podaży dóbr i usług, jako konsekwencji naturalnych katastrof, wyczerpania zasobów naturalnych, czy wzmocnienia preferencji dla wypoczynku (implikującego spadek partycypacji w sile roboczej) lub istniejących dóbr konsumpcyjnych (powodującego zaniechanie odtworzenia dóbr kapitałowych lub ich „konsumpcję”). Wszystkie te zdarzenia, wcześniej lub później, prowadzą do większego niedoboru wymiennalnych dóbr w gospodarce.*

*Obniżenie podaży dóbr na rynku powoduje, ceteris paribus (włączając w to zasoby pieniądza), powstawanie nadmiernego popytu na dobra. Ogół cen automatycznie wzrośnie, aby przywrócić stan równowagi na rynku dóbr. Ten przyrost cen oznacza wyższy niedostatek dostępnych dóbr, a zarazem gwarantuje, że będą one wykorzystane zgodnie z zastosowaniami o najwyższych wartościach, przypisanych im przez konsumentów.*

*Inaczej rzecz ujmując, występujący spadek w popycie „transakcyjnym” na pieniądź jest tworzony przez spadek ilości dóbr oferowanych w celu ich wymiany. Niższy popyt na pieniądź, przy założeniu*

*niezmienionej podaży, początkowo generuje nadwyżkę pieniądza, ponieważ w warunkach dominacji niskich cen, podaż pieniądza oferowanego przekracza podaż dóbr dostępnych na rynku.*

*Zauważamy ponownie, że w odróżnieniu od inflacji wywoływanej na ogół przez ekspansywną politykę monetarną banku centralnego, inflacja aktywowana przez obniżoną podaż dóbr jest zjawiskiem jednorazowym. Wzrost cen zostaje wstrzymany w momencie, gdy podaż dóbr i usług przestaje spadać i stabilizuje się na poziomie spójnym ze zmianami wynikającymi z danych ekonomicznych.*

*Inflacja "niedoboru" jest więc społecznie korzystna, upraszcza bowiem ekonomiczną kalkulację i usprawnia funkcjonowanie rynków w warunkach radykalnej zmiany ludzkich preferencji lub ich możliwości produkcyjnych. Historia pokazała już wielokrotnie — podczas wojen, rewolucji oraz w okresach obłążeń i nieurodzajów, że wszelkie próby tłumienia inflacji niedoboru, wykorzystujące reglamentację cen lub scentralizowaną dystrybucję artykułów pierwszej potrzeby, skutkują rachunkową dezorientacją, powszechnym ubóstwem i nieporządkiem społecznym.*

*Konkludujemy zatem, że wzrost ogólnego poziomu cen sterowany popytem na pieniądz zawsze zwiększa dobrobyt gospodarczy, którego zakres znaczeniowy przyjmujemy zgodnie z nazewnictwem austriackiej szkoły ekonomii.*

*Zaznaczam, w ramach ujęcia kompleksowego, że większość ekonomistów austriackich wspierających wolną bankowość, pozostając w zgodzie z moim rozumieniem inflacji niedoboru, stanęłaby w opozycji do twierdzenia, że inflacja ekonomizująca gotówkę jest nieszkodliwa. Autorzy tacy jak Larry White, George Selgin i Steve Horwitz utrzymują, że jakiegokolwiek przesunięcia w całkowitych wydatkach wynikające ze zmian w popycie na pieniądz muszą być niezwłocznie tłumione przez zmiany podaży pieniądza w tym samym kierunku. Zatem w dobie obecnie funkcjonującego systemu opartego na pieniądzu fiducjarnym, jeżeli pojawią się innowacje finansowe skłaniające ludzi do zmniejszenia popytu na salda gotówkowe i motywujące ich do szybszej wymiany, to — według propagatorów wolnej bankowości — bank centralny będzie zmuszony do ograniczenia podaży pieniądza w celu zapobieżenia wzrostowi cen, odpowiadającemu nieprzymuszonym, ludzkim wyborom.*

*Jest to bezpośrednia implikacja „normy produktywności”, stanowiącej komponent teorii wolnej bankowości, zgodnie z którą bank centralny musi aktywnie zapobiegać „nieistotnym” zmianom cen. Zmiany te obejmują, zgodnie z paradygmatem wolnej bankowości, przesunięcia wynikające z modyfikacji prędkości obiegu pieniądza, co w mojej opinii jest błędne. Zwolennicy tego nurtu bankowości stają się zatem krzewicielami monetarnej deflacji wykreowanej przez bank centralny w ramach instrumentarium zakłócającego wzorce dobrowolnych wymian własności, wyrażających preferencje konsumentów dla wyższych cen.*

*To stanowisko jest nie tylko błędne, ale również paradoksalne. Zwolennicy tej orientacji oskarżają ekonomistów austriackich kontynuujących tradycję nowej szkoły obiegu pieniężnego, zapoczątkowanej przez Misesa i Rothbarda, o postrzeganie deflacji i inflacji w sposób asymetryczny, faworyzujących deflację kosztem inflacji. Jednakże, jak próbowałem wykazać powyżej, ekonomiści*

będący obiektem tego oskarżenia pozostają całkowicie konsekwentni w swojej postawie względem rosnących i spadających cen: zarówno inflacja, jak i deflacja są nieszkodliwe, dopóki pozostają w harmonii z dobrowolnymi preferencjami konsumentów. Nie dotyczy to jednak adwokatów wolnej bankowości, którzy rekomendując w pełni konkurencyjny system monetarny, zakładają znajomość następstw działań przedsiębiorców funkcjonujących w tym systemie, mianowicie, całkowitą stabilność określonej zmiennej makroekonomicznej.

Punktem spornym pomiędzy propagatorami wolnej bankowości a ich oponentami z nowej szkoły obiegu pieniężnego jest zatem pytanie, czy norma produktywności powinna być zastosowana w celu uzasadnienia zmian podaży pieniądza, poprzez interwencje banku centralnego z intencją ustabilizowania „wydatków całkowitych”, czyli nieistotnego, oszacowanego *ex post*, agregatu makroekonomicznego. Zwolennicy wolnej bankowości odpowiadają twierdząco, ich adwersarze akceptują stanowisko Misesa, że rosnące i malejące ceny nie mają, same w sobie, istotnego znaczenia w ocenie solidności systemu monetarnego. Jak pisał Mises:

*Pojęcia inflacji i deflacji nie należą do sfery prakseologii... Wynikają one z błędnego przekonania, że pieniądz może być neutralny i mieć stałą siłę nabywczą, oraz że takie właśnie cechy powinien posiadać solidny pieniądz...*

*Ci, którzy posługują się tymi terminami, nie zauważają, że skoro siła nabywczą nigdy nie jest stała, to zawsze mamy do czynienia z inflacją lub deflacją*<sup>[1]</sup>.

---

[1] Ludwig von Mises, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, tłum. Witold Falkowski, Warszawa 2007, s. 360.<sup>2</sup>

I dalej:

*Inflacja jest to zjawisko ciągłego wzrostu ogólnego poziomu cen w gospodarce, które skutkuje tym, że za nasze pieniądze możemy kupić coraz mniej dóbr. Innymi słowy, inflacja powoduje, że tzw. siła nabywczą naszych pieniędzy maleje. Z uwagi na przyczyny i mechanizm powstawania, wyróżniamy dwa typy inflacji – kosztową i popytową. Przyczyną powstawania inflacji kosztowej są rosnące koszty produkcji lub transportu wytwarzanych dóbr. Wzrost kosztów produkcji wynika np. ze wzrostu cen surowców, które przedsiębiorcy wykorzystują do wytwarzania swoich produktów. Przykładowo, wyższe ceny mąki prowadzą do wzrostu cen pieczywa, makaronów i innych produktów zbożowych. Inną przyczyną zwiększenia kosztów produkcji może być wzrost kosztów pracy. Jeżeli w przedsiębiorstwie koszty związane z zatrudnieniem pracowników rosną szybciej niż wartość produkowanych dóbr, zyski przedsiębiorcy maleją. Wzrost wynagrodzeń nie zmniejsza jednak rentowności firmy, pod warunkiem, że jednocześnie odnotowuje się szybszą poprawę ich wydajności pracy. Poziom zysku nie może utrzymywać się długo na zbyt niskim poziomie. Spadek zyskowności powoduje bowiem, że przedsiębiorstwa mają*

---

<sup>2</sup> <http://mises.pl/2375/joseph-salerno-pozytywna-inflacja/>, 18/05/2010.

mniejszą możliwość inwestowania i unowocześniania sposobu produkcji. Ostatecznie tracą swoją pozycję konkurencyjną i upadają. Doświadczając wyższych kosztów związanych z zatrudnieniem, przedsiębiorcy muszą zatem podnosić ceny swoich wyrobów. W efekcie, zadowolenie pracowników z podwyżek wynagrodzeń zmniejsza się, bo wynegocjowany wzrost płac „zjada” inflacja. Do powstawania inflacji kosztowej przyczynia się także wzrost cen paliw. Im wyższe są koszty benzyny i oleju napędowego, tym wyższe są także koszty transportu. Wzrost cen paliw nie dotyka wyłącznie właścicieli samochodów i firm transportowych. Wyższe koszty transportu przyczyniają się bowiem do wzrostu cen niemal wszystkich towarów i usług, nawet tych pozornie z transportem nie związanych. Prawie każdy towar sprzedawany w sklepie musi być przecież przywieziony z hurtowni. Wzrost cen paliw ma szczególnie silny wpływ na wzrost cen towarów z krótkimi terminami ważności. Tak jest np. w przypadku pieczywa, mięsa czy owoców. Dugi typ inflacji - inflacja popytowa - występuje z kolei wtedy, gdy zbyt wiele pieniędzy „konkuruje” o ograniczoną ilość produktów na rynku. Innymi słowy, inflacja popytowa ma miejsce wówczas, gdy ilość pieniądza na rynku przybywa w szybszym tempie niż ilość towarów. Kiedy natomiast na rynku wyrobów jest stosunkowo dużo (np. owoców w okresie lata i jesieni), to producenci chcąc szybko sprzedać swoje artykuły - muszą obniżać ceny. Inflacja jest zjawiskiem nieuniknionym. Niemożliwe jest bowiem dokładne dostosowanie ilości przybywającego pieniądza w obiegu do wzrostu liczby towarów i usług. Banki centralne powinny jednak dążyć do utrzymywania inflacji na stabilnym niskim poziomie z uwagi na negatywne skutki, które towarzyszą wysokiemu tempu zmian cen. Po pierwsze, wysoka inflacja zmniejsza przewidywalność w prowadzeniu firmy. Gdy ceny szybko rosną, nie wiemy za ile będziemy mogli kupić materiały do produkcji w przyszłości, a następnie w jakiej cenie sprzedać gotowe towary. Przewidywalność cen jest niezwykle ważna przy planowaniu, zwłaszcza w dłuższym okresie. Ponadto, wysoka inflacja jest bardziej zmienna niż niska. W efekcie, dążenie do stabilności cen zwiększa przewidywalność w gospodarce. Po drugie, wysoka inflacja zniechęca do oszczędzania. Gdy oprocentowanie lokaty bankowej jest niższe od inflacji, to po wypłaceniu pieniędzy wraz z odsetkami możemy kupić mniej niż przed założeniem lokaty. W efekcie, ludzie wolą szybko wydać swoje pieniądze niż gromadzić oszczędności. Mniejsze oszczędności powodują z kolei, że banki mają mniej pieniędzy, które mogłyby przeznaczyć na udzielanie kredytów. W efekcie, rośnie oprocentowanie kredytów bankowych. Skutków tego doświadczają nie tylko osoby, które chciałyby zaciągnąć kredyt, ale także dotychczasowi kredytobiorcy. Wysokość ich rat kredytowych także się zwiększa. W okresach wysokiej inflacji, banki ograniczają udzielanie kredytów, bo obawiają się, że z powodu wysokich rat wielu klientów może mieć problemy z terminowym spłacaniem kredytu. Innym zagrożeniem związanym ze zwiększającą się inflacją jest możliwość jej narastania w coraz szybszym tempie. Szybki wzrost cen zachęca bowiem pracowników do żądania coraz wyższych pensji. Szybki wzrost wynagrodzeń w firmach oznacza jednak wzrost kosztów produkcji, co ostatecznie przyczynia się do dalszego wzrostu inflacji. Zjawisko to w ekonomii określa się jako tzw. spiralę cenowo-płacową. O stabilność cen w kraju, a zatem o niski poziom inflacji dba bank centralny. Badania dowodzą, że wysoka inflacja bardziej szkodzi długofalowemu rozwojowi gospodarki niż wzrost stóp procentowych banku centralnego, który hamuje wzrost inflacji.<sup>3</sup>

---

<sup>3</sup> <http://www.for.org.pl/en/inflacja>, 18/05/2010.

\*

A teraz...

**ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:**

1.

Co to właściwie znaczy:

- a) inflacja
- b) deflacja
- c) hiperinflacja
- d) stagflacja?

2.

Wymień przyczyny powstawania inflacji kosztowej.

3.

Wymień przyczyny powstawania inflacji popytowej.

4.

Wymień rodzaje inflacji.

5.

Jak sądzisz, kto ma rację w sporze: inflacja jest zjawiskiem pozytywnym czy negatywnym?